



TOMASZ KRZEMIŃSKI*

 <https://orcid.org/0000-0002-2682-2681>

„O RADY I WSKAZÓWKI DALSZE PROSZĘ”

KONTAKTY KSIĘDZA STANISŁAWA KUJOTA Z WOJCIECHEM KĘTRZYŃSKIM
I ICH WPŁYW NA ROZWÓJ POLSKIEJ HISTORIOGRAFII POMORSKIEJ
I ORGANIZACJĘ BADAŃ TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W TORUNIU
NA PRZEŁOMIE XIX I XX WIEKU

Abstract

‘Please Provide Further Advice and Guidance’:

The Contacts between the Reverend Stanisław Kujot and Wojciech Kętrzyński
and Their Influence on the Development of Polish Pomeranian Historiography
and the Organisation of Research by the Society of Arts and Sciences in Toruń
at the Turn of the Twentieth Century

The correspondence between the Reverend Stanisław Kujot, founding member and long-time president of the Society of Arts and Sciences in Toruń, and Wojciech Kętrzyński, Director of the Ossoliński National Institute in Lviv, spanning more than four decades, bears witness to the close intellectual relationship between these two eminent historians. The nearly 200 surviving letters reveal Kętrzyński’s considerable influence both on Kujot’s research interests and on the development of the Society of Arts and Sciences in Toruń during its formative years, from its establishment up to the outbreak of the First World War. Some of the materials on which this article is based, specifically, Kętrzyński’s letters to Kujot from the years 1884–1913, have not previously been utilised by biographers of either historian or by scholars studying Polish historiography of the nineteenth and early twentieth centuries.

Keywords: Stanisław Kujot, Wojciech Kętrzyński, historiography, correspondence, Pomerania, Society of Arts and Sciences in Toruń, nineteenth century, twentieth century

* Instytut Historii i Archiwistyki, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

 tkrzeminski@umk.pl

Nadesłany 20.08.2025; Nadesłany po poprawkach 16.09.2025; Zaakceptowany 18.09.2025

Analiza treści rozproszonych świadectw epistolograficznych związanych z osobą księdza Stanisława Kujota (1845–1914) pozwala na rekonstrukcję niezwykle interesującej sieci powiązań stworzonej przez prezesa Towarzystwa Naukowego w Toruniu i twórcę „Zapisek TNT”, późniejszych „Zapisek Historycznych”¹. Nazwiska adresatów i nadawców listów pisanych przez ks. Kujota i przez niego otrzymywanych wyraźnie wskazują na jego potrzebę krzewienia wiedzy o dziejach Pomorza wśród członków różnych środowisk profesjonalnych badaczy przeszłości podzielonej kordonem zaborczym Polski. Pomorski badacz rozumiał także konieczność popularyzacji tejże wiedzy wśród mieszkańców regionu. Zachowana korespondencja, wytworzona przez Stanisława Kujota i ta do niego kierowana, stanowi unikatową skarbnicę informacji o przedstawicielach zróżnicowanych środowisk intelektualnych. Autorami lub odbiorcami listów byli bowiem czołowi polscy historycy przełomu XIX i XX w., nieliczni badacze niemieccy, wreszcie przedstawiciele inteligencji z zaboru pruskiego. Ci ostatni wchodzili w skład grupy dość specyficznej pod względem społecznym i kulturowym, którą historiografia polska trafnie i precyzyjnie za Szczepanem Wierchosławskim określa mianem „elit polskiego ruchu narodowego w zaborze pruskim”². Korespondentami ks. Kujota zaliczającymi się do tego zbioru inteligentów polskich byli przeważnie duchowni, w tym wielu proboszczów. Rezydującego w Grzybnie plebana łączyła z nimi często znajomość osobista, choćby z racji piastowania przez niego funkcji pedagogicznych w biskupim progimnazjum Collegium Marianum czy Seminarium Duchownym w Pelplinie. Relacje z owymi księżmi miały istotne znaczenie dla wielu przedsięwzięć badawczych podejmowanych przez Stanisława Kujota oraz dla jego kontaktów z Wojciechem Kętrzyńskim – badaczem dziejów pomorskich i pruskich, autorytetem naukowym dla środowisk intelektualnych skupionych w toruńskim Towarzystwie Naukowym i pelplińskim Seminarium Duchownym, przede wszystkim zaś mentorem i mistrzem samego Kujota³.

¹ Omawiane w pracy źródła epistolograficzne zostały już wykorzystane przez historyków zajmujących się postacią ks. Stanisława Kujota, w tym przez Kazimierza Jasińskiego, który jest autorem kilku bardzo wartościowych artykułów biograficznych poświęconych tej zasłużonej postaci; zob. Kazimierz JASIŃSKI, *Stanisław Kujot – historyk Prus Zachodnich*, [in:] *Dzieje historiografii Prus Wschodnich i Zachodnich do 1920 roku. Kierunki, ośrodki, najwybitniejsi przedstawiciele. Materiały sesji w Toruniu, 15–16 IV 1988 r.*, red. Jerzy SERCZYK, Andrzej TOMCZAK, Toruń 1989, s. 217–242; czy wydanej z okazji jubileuszu Towarzystwa Naukowego w Toruniu najpełniejsze dotąd biografii: idem, *Stanisław Kujot (1845–1914)*, [in:] *Działacze Towarzystwa Naukowego w Toruniu 1875–1975*, red. Marian BISKUP, Toruń 1975, s. 85–179.

² Por. Szczepan WIERCHOSŁAWSKI, *Elity polskiego ruchu narodowego w Poznańskim i w Prusach Zachodnich w latach 1850–1914* (Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu, R. 85, z. 3), Toruń 1992, s. 4–5.

³ Postaci Wojciecha Kętrzyńskiego została poświęcona bogata literatura naukowa. Monograficzne podsumowanie dotychczasowych badań stanowią dwie najnowsze pozycje: Stanisław

Osobista znajomość obu historyków została zadzierzgnięta podczas podróży badawczej Wojciecha Kętrzyńskiego po Pomorzu Nadwiślańskim w 1873 r. Wówczas to przez kilka tygodni przeprowadzał on badania w archiwalnych zasobach biblioteki seminaryjnej w Pelplinie. Wszedł wtedy w bliskie relacje z tamtejszymi uczonymi, a „pobyt jego uzyskał Mu wiele uznania” w niewielkiej wspólnocie polskich księży-historyków działających w stolicy diecezji chełmińskiej⁴. Jednym z nich okazał się świeżo wyświęcony kapłan Stanisław Kujot, niedawny słuchacz Leopolda von Rankego – „ojca obiektywistycznej historiografii” – i Johanna Gustava Droysena – uważanego za współtwórcę „pruskiej szkoły historycznej”⁵. Wielu adeptów nauki o przeszłości urzekł obiektywizmem interpretacji historycznych Rankego, sprowadzony do pełnej prostoty odpowiedzi na pytanie: „jak właściwie było?”. Takie ujęcie wyznaczało historykowi rolę sprawozdawcy i narratora, a nie polityka, moralizatora czy przewodnika narodu. Głównym celem pracy badawczej dziejopisa stało się więc odnalezienie prawdy⁶. Sam Kujot, już jako dojrzały badacz, w jednym z listów do Kętrzyńskiego pisał: „chodzi mi o jedną tylko rzecz, o prawdę i chętnie porzucę własne zdanie nieprawdziwe”⁷. Słowa te oddają zarówno jego postawę moralną jako kapłana, jak i podejście do prowadzonych przezeń badań historycznych⁸.

Starszy zaledwie o siedem lat Kętrzyński, związany już od początku lat siedemdziesiątych XIX w. zawodowo z Biblioteką Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie, był uznanym badaczem dziejów średniowiecznych. Cieszył się też szczególną estymą wśród patriotycznie nastawionych Polaków jako aktywny uczestnik powstania styczniowego, a przede wszystkim dobrowolny „konwertyta” ku polskości. Kętrzyński był wychowankiem królewieckiej Albertyny, gdzie słuchał wykładów Johanna Voigta, wnikliwego badacza

ACHREMCHYK, *Wojciech Kętrzyński. Kustosz narodowej pamięci*, Kętrzyn–Olsztyn 2018; Krystyna KORZON, *Wojciech Kętrzyński 1838–1918. Zarys biograficzny*, Wrocław 1993. W kontekście wpływu jego badań na współczesną historiografię polską zob. Maciej DORNA, *Wojciech Kętrzyński (1839–1918)*, [in:] *Mediewiści*, red. Jerzy STRZELCZYK (Publikacje Instytutu Historii UAM, nr 102), Poznań 2011, s. 121–136.

⁴ Narodowa Biblioteka Ossolineum we Wrocławiu (dalej cyt. NBOW), Dział Rękopisów, Korespondencja Wojciecha Kętrzyńskiego (listy od Stanisława Kujota), sygn. 6216/I (dalej cyt. St. Kujot), nr 2, 2 VII 1875. O środowisku pelplińskich duchownych – badaczy przeszłości zob. Dariusz A. DEKAŃSKI, *Polskie środowisko toruńsko-pelplińskich mediewistów XIX i początku XX wieku. Najwybitniejsi przedstawiciele, kierunki badań, ośrodek naukowy*, Gdańsk 2009.

⁵ Zob. Henryk OLSZEWSKI, *Nauka historii w upadku. Studium o historiografii i ideologii historycznej w imperialistycznych Niemczech*, Warszawa–Poznań 1982, s. 33, 38.

⁶ Por. Mateusz MALESZKA, *Rasa – historycy – wymyślona przeszłość. Historycy z krajów niemieckojęzycznych i anglojęzycznych a kształtowanie się dyskursu rasistowskiego (1871–1935)* (Publikacje Delegatury IPN w Bydgoszczy, t. 3), Bydgoszcz–Warszawa 2025, s. 17.

⁷ NBOW, St. Kujot, nr 64, 3 II 1905.

⁸ Por. Waldemar ROZYNKOWSKI, *Ksiądz Stanisław Kujot jako duszpasterz*, *Zapiski Historyczne*, t. 82: 2017, z. 2, s. 159–168, DOI: <http://dx.doi.org/10.15762/ZH.2017.25>.

pruskiej przeszłości, Friedricha Wilhelma Giesebrechta (ucznia Rankego) i Wilhelma Friedricha Schuberta, znakomitego znawcy prawa konstytucyjnego i dzieł Immanuela Kanta⁹. Kętrzyńskiego i Kujota łączyły więc swoista formacja intelektualna, charakteryzująca się szczególnym naciskiem na obiektywizm wynikający z krytycyzmu wobec informacji źródłowych (modny wówczas hiperkrytycyzm). Obaj byli także zanurzeni w kulturze niemieckiej i tymże języku, co dawało im biegłość w znajomości najnowszej literatury naukowej dotyczącej obszarów dociekań badawczych. Obaj wreszcie od początków swych karier naukowych interesowali się dziejami średniowiecznymi ziem pomorskich i pruskich. I w tym zakresie punkt spojrzenia obu historyków na interpretację przeszłości tych terenów absolutnie nie zgadzał się z narracją prezentowaną przez współczesnych im badaczy niemieckich. Wśród tych ostatnich bowiem, ogarniętych euforią po zjednoczeniu Niemiec i zwycięstwem nad Francją w latach 1870–1871, popularność zdobyła tzw. pruska szkoła historyczna, której przedstawiciele, „gloryfikowali państwowość pruską i jej wizję narodu [...] według ich założeń to właśnie przedstawiciele rasy germańskiej [...] byli szczególnie szlachetni i twórczy, np. krzewili niemczyznę na terenie pogańskich Prus”¹⁰. Stałym elementem narracji pruskich historyków było prezentowanie wyższości cywilizacyjnej Niemców nad Słowianami, z czego wynikało dziejowe prawo władania przez Prusy terenami dziewiętnastowiecznego polsko-niemieckiego pogranicza. Wszelkie badania historyczne, etnograficzne, lingwistyczne czy wreszcie antropologiczne miały potwierdzać prawo Niemców (spadkobierców średniowiecznych Krzyżaków – nosicieli kultury) do tych ziem. I Kętrzyński, i Kujot już w toku studiów akademickich zapoznali się z koncepcjami szkoły pruskiej, której apologetami byli ich wykładowcy: Voigt i Droysen¹¹. Badania Kętrzyńskiego, który od 1876 r. był dyrektorem lwowskiego Ossolineum, jednej z najważniejszych instytucji kulturalnych pozbawionego państwa narodu polskiego, a przede wszystkim jego publikacje, stały w ostrej kontrze do twierdzeń historiografii pruskiej, stając się podstawą do stworzenia polskiej narracji na temat przeszłości ziem północnych jako słowiańskich i chrześcijańskich na długo przed pojawieniem się tam rycerzy zakonnych. Pokrywało się to w pełni z punktem widzenia księdza Stanisława Kujota¹².

⁹ Por. Grzegorz BIAŁUŃSKI, *Wojciech Kętrzyński jako historyk prawa*, *Zapiski Historyczne*, t. 83: 2018, z. 3, s. 119, DOI: <http://dx.doi.org/10.15762/ZH.2018.43>.

¹⁰ M. MALESZKA, op.cit., s. 18.

¹¹ H. OLSZEWSKI, op.cit., s. 38–39, 74.

¹² Zob. Jörg HACKMANN, *Ostpreußen und Westpreußen in deutscher und polnischer Sicht. Landesgeschichte als beziehungsgeschichtliches Problem* (Deutsches Historisches Institut Warschau. Quellen und Studien, Bd. 3), Wiesbaden 1996, s. 138–160.

Kujot już u progu swego życia zawodowego i społecznego uzasadniał podjęcie studiów nad przeszłością (i w ogóle zdobycie wykształcenia) tym, by „stać się użytecznym krajowi i społeczeństwu”¹³. W znajomości i relacji z Kętrzyńskim odnalazł więc możliwość wsparcia oraz swoistej intelektualnej opieki nad jego pomysłami i przedsięwzięciami naukowo-organizacyjnymi. Zawartość dokumentów epistolograficznych wskazuje także jednoznacznie na skłonność pomorskiego erudyty do nieustannego doskonalenia umiejętności historyka-mediewisty oraz organizatora badań naukowych. W prężnie działającym dyrektorze Ossolineum widział więc mistrza, z którym ścisły kontakt pozwoli mu na poszerzanie horyzontów i rozwój intelektualny. Dostrzegł wreszcie w nim partnera do dywagacji i dyskusji na tematy dotyczące „naszej praprzyszłości”, tzn. dziejów polskiego Pomorza w wiekach średnich¹⁴.

Nawiązanie znajomości między Kętrzyńskim a Kujotem i jej korespondencyjna (niemal 40-letnia) kontynuacja zbiegły się z realizacją koncepcji powołania do życia polskiej instytucji badawczo-kulturalnej w postaci Towarzystwa Naukowego w Toruniu. Doszło do tego w dniu 16 XII 1875 r.¹⁵ W grupie 50 członków-założycieli był ks. Stanisław Kujot, który z racji wykształcenia i zainteresowań wszedł w skład Wydziału Historyczno-Archeologicznego jako jego wiceprezes. W kolejnym dziesięcioleciu kierował już tą agendą Towarzystwa. W 1897 r. został wybrany Prezesem Zarządu TNT i dzięki energii, zmysłowi organizacyjnemu, autorytetowi, a przede wszystkim rozbudowanym kontaktom w polskim świecie naukowym w znaczący sposób ożywił ruch intelektualny na Pomorzu. Podźwignął też samo Towarzystwo z czasowego marazmu i uchronił przez jego rozwiązanie. To właśnie za jego prezesury stało się ono prawdziwym ogniskiem życia naukowego, kulturalnego i społecznego na północnych rubieżach ziem polskich, szczególnie narażonych na sterowaną przez państwo pruskie germanizację¹⁶. Prowadzenie badań dotyczących przeszłości regionu oraz ich upowszechnienie od początku funkcjonowania instytucji stały się najważniejszymi przedsięwzięciami. Osadzenie dziejów Pomorza w odwiecznym związku z Polską i Słowiańszczyzną ułatwiało integrację społeczeństwa polskiego wokół kwestii narodowej. Przede wszystkim jednak, co podkreśla Kazimierz Wajda, dawało rzeczowe kontrargumenty dla forsowanych przez historyków pruskich interpretacji i wizji przeszłości tego regionu jako terenów odwiecznej pracy cywilizacyjnej i kulturowej Niemców.

¹³ Archiwum Państwowe w Toruniu, Towarzystwo Pomocy Naukowej w Toruniu, sygn. 553, k. 1 (list z 19 XII 1861).

¹⁴ NBOW, St. Kujot, nr 9, 29 XII 1878.

¹⁵ Zob. szeroko Kazimierz Wajda, *W dobie zaboru pruskiego (1875–1918)*, [in:] *Dzieje Towarzystwa Naukowego w Toruniu 1875–1975*, t. 1, red. Marian Biskup, Toruń 1977, s. 25.

¹⁶ Ibid., s. 69–73.

Już u swego zarania Towarzystwo dysponowało własnym wydawnictwem, na łamach którego publikowane miały być rozprawy naukowe prezentujące polski punkt widzenia na przeszłość. W pierwszym numerze owych „Roczników Towarzystwa Naukowego w Toruniu” artykuł opublikował sam ks. Stanisław Kujot. Objął on również organizacyjną odpowiedzialność za funkcjonowanie czasopisma i jego profil tematyczny¹⁷. Obok redagowania „Roczników” Kujot nadzorował też serię wydawniczą „Fontes”, której celem stała się krytyczna edycja materiałów źródłowych związanych z historią regionu. Wreszcie w 1908 r. dzięki jego staraniom powołano „Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu” – pierwszy profesjonalny periodyk naukowy poświęcony tematyce pomorskiej.

Ciężar opieki merytorycznej nad tymi inicjatywami Kujot od początku dzielił w sposób nieformalny z Wojciechem Kętrzyńskim. Mimo wyrobionego już warsztatu naukowego, doskonałej znajomości dostępnej bazy źródłowej i szerokiej erudycji, w tonie korespondencji księdza z dyrektorem Ossolineum wyraźnie dostrzegalna była skromność, granicząca z niepewnością i poczuciem niekompetencji. Jeszcze przed formalnym założeniem Towarzystwa Kujot prosił swego lwowskiego korespondenta o opinię na temat koncepcji i pomysłów dotyczących form podejmowanych działalności (m.in. w kwestii poszukiwań i inwentaryzacji rozproszonego materiału źródłowego i sporządzenia szczegółowej ankiety w odniesieniu do poszczególnych miejscowości regionu). „Proszę o rady i wskazówki [...] niechże Pan Dyrektor o nas raczy pamiętać” – pisał z Pelplina w początkach 1875 r.¹⁸ Wyrazem niewiary we własne siły i możliwości były także sformułowania zawarte w liście do Kętrzyńskiego ze stycznia 1876 r., w których pełen chęci działania Kujot informował: „Ja poświęcam się na rzecz wydziału historycznego, pracować będę, ale czuję, że wiele, bardzo wiele mi brak, bym mógł innych też zatrudnić odpowiednio. Skoro współpracujemy i przekonamy się, że nie na wiatr istniejemy, prosimy Pana Dyrektora na członka nadzwyczajnego, w którego charakterze proszę już teraz nami zajmować się”¹⁹. Przykładem oczekiwania na akceptację pomysłów wydawniczych ze strony Kętrzyńskiego było pytanie świeżo wybranego prezesa TNT odnoszące się do przygotowania edycji źródłowych z XVI i XVII w. (wizytacji biskupich i wilkierzy z terenu Prus Królewskich). Nie będąc pewien ich wartości naukowej, redaktor „Roczników” zapytywał: „proszę o zdanie Pana Dyrektora, czy to rzecz w naszych stosunkach przydatna, mnie się zdaje,

¹⁷ Stanisław KUJOT, *Margrabiowie brandenburscy w dziejach Pomorza za księcia Mestwina II*, *Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu*, R. 1: 1878, s. 47–67.

¹⁸ Książnica Kopernikańska w Toruniu (dalej cyt. KKT), Dział Zbiorów Specjalnych, sygn. TN 75, Korespondencja W. Kętrzyńskiego, listy od St. Kujota – odpisy (dalej cyt. St. Kujot), k. 1–2 (list z 15 I 1875).

¹⁹ *Ibid.*, k. 2.

że to w świecie naukowym stanowiłoby istotną wartość *Roczników naszych*²⁰. Wszelkie wątpliwości trapiące Kujota musiały się rozwiać po otrzymaniu odpowiedzi ze Lwowa: „Ucieszyła mnie bardzo wiadomość, że Towarzystwo naukowe toruńskie znów budzi się do życia a nie wątpię, że pod światłym kierunkiem Ks. Dobrodzieja pomyślnie rozwijać się będzie. Chwałę bardzo, że w roczniku zamierza się publikować i wilkierze i wizytacje, które ostatnio uważam za bardzo ciekawe. Publikacja źródeł powinna być głównym zadaniem Towarzystwa”²¹.

W kolejnych dziesięcioleciach Kętrzyński był regularnie zawiadamiany przez Kujota o zawartości poszczególnych publikacji, o ich autorach, a także proszony o wyrażenie opinii w sprawach budzących niepokój grzybieńskiego proboszcza. Kujotowi zależało także na zdaniu lwowskiego mistrza na temat opublikowanych już materiałów. Kętrzyński chętnie korzystał z zaufania i oczekiwań wobec niego stawianych, udzielając nierzadko bardzo wnikliwych rad na temat chociażby unikania błędów kopistów średniowiecznych we współczesnych edycjach źródłowych. Merytoryczne porady, wynikające z doskonałej orientacji w materiałach archiwalnych i tematyce badawczej, zdumiewają skrupulatnością i erudycją. Owoce pracy Kujota, jako redaktora i wydawcy, Kętrzyński zawsze oceniał bardzo wysoko. W liście z początku 1900 r. pisał: „Roczniki i Fontes otrzymałem; Fontes dobrze się przedstawiają, nie tylko zewnętrznie, bo ile uważam i druk jest stosowny co wiele zaważa przy takich publikacjach. [...] I roczniki urozmaicone, artykuły takie, jak owego Brodniczana byłyby bardzo pożądane”²². Ostatnie sformułowanie odnosi się do tekstu źródłowego będącego wspomnieniami mieszkańca Brodnicy, opisującego przemiany miasta w ciągu długiego życia autora²³. Pomysł wydania tego materiału budził poważne obawy Kujota, który uważał go za pozbawiony waloru naukowości. Decyzję o druku podjął po tym, jak bardzo pozytywne opinie o nim wyrazili inni członkowie władz Towarzystwa. „Członkowie pragną przecie coś przeczytać, coby ich nie męczyło” – z lekkim rozżaleniem donosił Kętrzyński w jednym z listów ksiądz-prezes o edycji budzącego u niego wątpliwość memuaru²⁴.

Jedną z przyczyn zahamowania działalności Towarzystwa w pierwszych dwóch dziesięcioleciach istnienia był brak badaczy, którzy mogliby publikować

²⁰ NBOW, St. Kujot, nr 33, 29 V 1897.

²¹ Biblioteka Główna Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu (dalej cyt. BG UMK), Sekcja Rękopisów, sygn. 6155/IV (dalej cyt. W. Kętrzyński), k. 122 (list z 9 VII 1897).

²² Ibid., k. 124 (list z 13 II 1900).

²³ Por. Romuald ŁAZĘGA, *Brodnica między r. 1819 a 1863. Szkic kulturno-historyczny według opowiadania żyjącego jeszcze świadka*, *Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu*, R. 5: 1898, s. 49–95.

²⁴ NBOW, St. Kujot, nr 39, 31 I 1900.

wyniki swych dociekań na łamach „Roczników” czy przygotowywać edycje źródłowe w serii „Fontes”. Stały motyw przejawiający się niemal w każdym liście do dyrektora Ossolineum stanowiło więc poszukiwanie potencjalnych autorów, a przede wszystkim namawianie samego Kętrzyńskiego do publikowania tekstów w toruńskich periodykach. „Bylibyśmy wdzięczni Panu Dyrektorowi za każdą okruszynę ze stołu jego” – przekonywał swego korespondenta ks. Kujot, a podobne w wydźwięku apele nieustannie powtarzał. Uważał bowiem, że rozpoznawalne w świecie nauki nazwisko przyczyni się do koniecznej dla rozwoju Towarzystwa reklamy jego wydawnictw. Każdy tekst Kętrzyńskiego stanowił wedle zapatrywań duchownego „najlepszy wabik w promocyj”²⁵.

Rady i opinie na kartach korespondencji obu historyków nie odnosiły się wyłącznie do spraw wydawniczych. Zarówno Kętrzyński, jak i Kujot często prosili się nawzajem o pomoc w ustaleniu informacji niezbędnych do prowadzenia własnych badań. Konsultowali się także w kwestiach interpretacyjnych. Kętrzyński, poświęcając się badaniom nad osadnictwem polskim na Pomorzu, chętnie skorzystał z zorganizowanej przez prezesa TNT sieci powiązań towarzyskich (przede wszystkim wśród duchowieństwa) w celu ustalenia nazw poszczególnych miejscowości czy punktów geograficznych, a także miejscowych tradycji związanych z funkcjonowaniem świątyń. Kujot wykorzystywał rozległą wiedzę Kętrzyńskiego dotyczącą zawartości archiwów w Gdańsku i Królewcu, jak również źródeł średniowiecznych przechowywanych wówczas w innych miejscach: archiwach ziemiańskich, parafialnych czy nawet miejskich. Kętrzyński – jako szef jednej z najważniejszych polskich bibliotek – był także dla Kujota źródłem wiedzy na temat poszukiwań bibliograficznych, dzięki udzielanym listownie wskazówkom był w stanie nadążyć za najnowszymi opublikowanymi ustaleniami. Za udzielone, tak pozyskane wiadomości rewanżował się, informując o własnych odkryciach archiwalnych. Wykorzystując zaangażowanie kleryków pelplińskich (którzy w ramach ćwiczeń w trakcie nauki historii kościelnej i języka łacińskiego przepisywali rękopisy przechowywane w miejscowej bibliotece i archiwum), ks. Kujot stworzył swoisty system przekazywania informacji źródłowych Kętrzyńskiemu. Po skopiowaniu danego tekstu przez kleryków i sprawdzeniu go przez uczonego w Grzybnie rękopiśmienna kopia była wysyłana pocztą do Lwowa²⁶. Podobna procedura była stosowana dla pozyskanych przez Kujota oryginalnych materiałów archiwalnych, które w tamtym okresie wciąż nie były w pełni zabezpieczone przez państwowy lub kościelny system ochrony świadectw archiwalnych. Do rąk księdza trafiły np. rękopisy dokumentów dyplomatycznych cara Aleksego I (1629–1676)

²⁵ NBOW, St. Kujot, nr 34, 24 IX 1897.

²⁶ NBOW, St. Kujot, nr 59, 24 III 1904.

i elektora brandenburskiego Fryderyka Wilhelma (1620–1688). Dar „jednego z uczniów dawniejszych” zainteresował dyrektora biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, który zakupił go do zbiorów instytucji²⁷. Ze swej strony Kętrzyński skrupulatnie poszukiwał związanych tematycznie z Pomorzem materiałów archiwalnych w zasobach bibliotek lwowskich i ich kopie (możliwe do publikacji) przysyłał do Grzybna²⁸. Redaktor toruńskich periodyków na podobną współpracę mógł też liczyć ze strony Stanisława Kętrzyńskiego, syna Wojciecha, który od 1904 r. pełnił funkcję dyrektora Biblioteki Ordynacji Krasieńskich w Warszawie i podobnie jak ojciec informował Kujota o materiałach dotyczących ziem pomorskich w zasobie kierowanej przez siebie instytucji²⁹.

Istotną kwestią w ówczesnym systemie informacji naukowej był dostęp do najnowszych publikacji. Dla księdza Kujota kontakt z szefem Ossolineum, ze względu na ograniczającą jego mobilność ciężką chorobę, miał więc fundamentalne znaczenie. Traktowana zatem przez obu korespondentów jako kurtuazyjna wymiana uprzejmości wysyłka swych książek czy nadbitek artykułów w zasadzie była najskuteczniejszym mechanizmem umożliwiającym zapoznanie się z ich koncepcjami i odkryciami. Na biurko dyrektora Ossolineum, dzięki zapobiegliwości księdza-prezesa trafiały wszystkie firmowane przez Towarzystwo Naukowe w Toruniu wydawnictwa. Za sprawę tę odpowiadał już bezpośrednio właściciel drukarni w Toruniu Sylwester Buszczyński, którego umiejętności Kujot wielokrotnie doceniał. Dzięki temu stworzonemu przez plebana w Grzybnie systemowi do najważniejszej biblioteki we Lwowie trafiały więc wszystkie polskojęzyczne publikacje dotyczące zagadnień związanych z historią Pomorza. Kujot prosił też Kętrzyńskiego o zakup i przesłanie interesujących go książek, które trudno było mu odnaleźć i pozyskać. Prośby te dyrektor Ossolineum starał się zawsze spełniać. Publikacje przesyłane przez Kętrzyńskiego zasilily później bibliotekę toruńskiego Towarzystwa³⁰. Wskazówki

²⁷ BG UMK, W. Kętrzyński, list z 25 VII 1884.

²⁸ NBOW, St. Kujot, nr 47, 14 XI 1900. Dzięki poszukiwaniom W. Kętrzyńskiego ukazały się pozycje: *Pamiętnik p. Macieja Czygenberk Orłowskiego o własnej rodzinie i rodach powinowatych (1604–1606)*, wyd. Wojciech KĘTRZYŃSKI, Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu, R. 13: 1906, s. 3–29; *Pamiętniczek Michała Łaszewskiego (około 1627)*, wyd. Wojciech KĘTRZYŃSKI, Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu, R. 13: 1906, s. 29–41, *Walentego Wolskiego z Niestępowa pamiętnik 1806–1810*, wyd. Wojciech KĘTRZYŃSKI, Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu, R. 16: 1909, s. 104–176.

²⁹ Archiwum Diecezjalne w Pelplinie (dalej cyt. ADP), Korespondencja do ks. Stanisława Kujota (1900–1914), sygn. 1 (dalej cyt. St. Kujot), Lp. 11, nr 2, 28 XI 1904. Stanisław Kętrzyński był wydawcą publikacji źródłowej pt. *Taryfy podatkowe ziem pruskich r. 1682*, wyd. Stanisław KĘTRZYŃSKI / *Trzy wilkierze wiejskie*, wyd. Stanisław KUJOT (Towarzystwo Naukowe w Toruniu. Fontes, t. 5), Toruń 1901.

³⁰ Por. BG UMK, W. Kętrzyński, list z 18 VI 1907; NBOW, St. Kujot, nr 4, 27 X 1876; NBOW, St. Kujot, nr 7, 20 X 1878; NBOW, St. Kujot, nr 24, 7 XII 1881.

bibliograficzne Kętrzyńskiego służyły następnie ks. Stanisławowi w korzystaniu z zasobów bibliotek w Poznaniu (Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk) i bogatej w zbiory Biblioteki Kórnickiej, z której dyrektorem Zygmuntem Celichowskim utrzymywał ożywione kontakty korespondencyjne. Wypożyczone książki na plebanię przysyłano pocztą³¹.

Odległość dzieląca zachodniopruskie Grzybno od galicyjskiego Lwowa sprawiała, że kontakt osobisty dwóch historyków był niemal wykluczony. W świetle korespondencji doszło do niego zaledwie raz, w czasie zjazdu historyków polskich w maju 1880 r. w Krakowie. Mimo kilkukrotnego pobytu Kętrzyńskiego na Pomorzu i podejmowania prób spotkania z Kujotem okoliczności losowe (m.in. śmierć brata proboszcza, a także pogarszający się z każdym rokiem stan zdrowia księdza-prezesa) uniemożliwiały bezpośrednie obcowanie. Listy pozostawały więc jedynym sposobem na wymianę myśli, idei i wszelkiego rodzaju informacji. Oprócz rad merytorycznych i redakcyjnych, opinii o tekstach, korespondencja obfitowała w wiadomości o nowych pozycjach książkowych oraz artykułach pojawiających się na łamach polskich i niemieckich periodyków naukowych poświęconych wspólnym obszarom badawczym. Nierzadko zdarzały się ostre, a nawet uszczypliwe uwagi na temat referowanych dzieł i ich autorów. Obaj badacze prezentowali sobie również autorskie interpretacje tekstów źródłowych, z prośbą o wyrażenie poglądu w tym zakresie. Kętrzyński i Kujot byli także pierwszymi recenzentami swych prac, których rękopisy (przed skierowaniem do druku) załączali do listów. Dla grzybieńskiego proboszcza, który uważał uczonego lwowskiego za swego mentora i niekwestionowany autorytet naukowy, opinie te oraz podsuwane pomysły stawały się podstawą do podejmowania wyzwań naukowych. Tak mogło być z jego fundamentalnym projektem badawczym, jakim stała się synteza dziejów Pomorza. „Ale ciągle brzęczy w uszach historia całego Pomorza Polskiego” – pisał 30-letni Kujot do Kętrzyńskiego w kontekście prezentacji jego zamierzeń badawczych. Wydaje się więc, że obaj rozważali podjęcie prac nad tego rodzaju dziełem w rozmowach prowadzonych podczas spotkania w Pelplinie w 1873 r. Ostatecznie proboszcz w Grzybnie rozpoczął studia nad tym tematem kilkanaście lat później. W czerwcu 1884 r. donosił do Lwowa: „rzuciłem się na jaką tekę historyczną Prus Królewskich, którą pragnąlbym w kilku latach ukończyć. Jeżeli dotrwam, przyślę rękopis jej do Lwowa z najserdeczniejszą prośbą o korekty i wskazówki”³². O dalszych pracach informował latem 1907 r., by późną jesienią 1911 r. z radością i dumą stwierdzić w liście do swego

³¹ Por. Biblioteka Kórnicka PAN, Dział Rękopisów, sygn. AB-220, St. Kujot do Z. Celichowskiego, 10 XI 1894, k. 34.

³² NBOW, St. Kujot, nr 21, 21 VI 1884.

mentora: „przeglądam rękopis swój Historii Prus Zachodnich do r. 1309. Może do lata skończyć”³³.

Intelektualna więź, która połączyła historyków, pozwoliła na to, że byli oni wobec siebie szczerzy, szczególnie w odniesieniu do opinii o innych badaczach, ale także w sprawach wszelkich wątpliwości, jakie ich trapiły w kwestiach naukowych. Najbardziej krytycznie ustosunkowywali się oczywiście do prezentujących odmienną wizję przeszłości dziejopisów pruskich. Określenie typu „mały tutejszy pisarz” w odniesieniu do Hansa Plehna, autora historii powiatu brodnickiego z 1901 r., który wszedł w polemikę z ustaleniami Kętrzyńskiego w kwestiach etnicznej i cywilizacyjnej przeszłości tych ziem, wyraża emocje, z jakimi obaj historycy zmagali się, prowadząc swe badania. Największe jednak poruszenie wzbudziła w nich swoista wolta nacjonalistyczna dokonana przez Maxa Perlbacha. Wcześniej był on wysoko oceniany przez obu korespondentów jako wydawca dokumentów źródłowych, który utrzymywał bliskie kontakty z nauką polską i środowiskiem lwowskim. Perlbach był m.in. autorem kilkudziesięciu tekstów – głównie recenzji – do „Kwartalnika Historycznego”. „Sam nie pisałem dotąd, bom w rozdrażnieniu z powodu artykułu Perlbacha” – tłumaczył się ze swego milczenia Stanisław Kujot na początku 1906 r.³⁴ Kętrzyński natomiast żalił się zaprzyjaźnionemu proboszczowi: „[Perlbach – T.K.] wystąpił z taką złością i zjadłością i z tak *mala fides*, że widocznie zamierza hakatystom sprawić uciechę, odsądza mię od czci i wiary”³⁵. Na co Kujot stwierdzał, że „spokój uczzonego” uległ presji „niewiedzy”, „osobistej ambicji” i dumy „draśniętego Niemca”³⁶. Tak silne zaangażowanie emocjonalne Kujota i krytyka urodzonego w Gdańsku historyka i edytora wynikała przede wszystkim z odrzucenia koncepcji Kętrzyńskiego o przyczynach sprowadzenia krzyżaków do Prus, a przede wszystkim tezy o fałszerstwach dokumentów przez zakonne kancelarie, które stały się podstawą do uzasadnienia ich własności³⁷. Kwestia ta była wielokrotnie poruszana na kartach korespondencji między ks. Stanisławem a dyrektorem Ossolineum³⁸. Wymiana opinii na ten

³³ NBOW, St. Kujot, nr 89, 30 XI 1911.

³⁴ Była to reakcja na artykuł Maxa Perlbacha polemiczny wobec pracy: Wojciech KĘTRZYŃSKI, *O powołaniu Krzyżaków przez ks. Konrada*, Kraków 1903; zob. Max PERLBACH, *Hermann von Salza und der deutsche Orden im jüngsten polnischen Gericht*, Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins, H. 48: 1905, s. 193–228.

³⁵ BG UMK, W. Kętrzyński, list z 19 II 1906, k. 137.

³⁶ NBOW, St. Kujot, nr 67, 6 I 1906.

³⁷ Por. Marcin DORNA, *Mędzy Hilferuf a Lug i Trug – spór o interpretację początków państwa krzyżackiego w Prusach w historiografii XIX i pierwszej połowy XX wieku*, Klio Polska. Studia i Materiały z Dziejów Historiografii Polskiej, t. 12: 2020, s. 105–109, DOI: <https://doi.org/10.12775/KlioPL.2020.05>.

³⁸ Zob. np. BG UMK, W. Kętrzyński, list z 2 X 1902.

temat charakteryzowała się wielką wnikliwością i drobiazgową analizą informacji źródłowych.

Niechęć i złośliwe wobec badaczy narodowości niemieckiej komentarze ustępowały jednak przed merytoryczną oceną umiejętności badawczych. Tak było w przypadku prośby skierowanej do dyrektora Ossolineum w sprawie udzielenia porady konsultującego tematykę swojego doktoratu księdza Emila Metznera – „autora dobrej woli i nie zaciętego”, jak prezentował swego protegowanego ksiądz Stanisław³⁹. Dla niemieckiego badacza obaj historycy byli niewątpliwymi autorytetami, z którymi należało odbyć konsultacje przed rozpoczęciem własnych badań archiwalnych.

Zaufanie, jakim siebie darzyli nawzajem ksiądz-prezes i dyrektor Ossolineum, pozwalało na stosowanie krytycznych czy nawet złośliwych uwag wobec znakomitości polskiego świata naukowego. Gdy zatem Kujot konsultował z Kętrzyńskim zawartość, specjalnego i bardzo ważnego tomu „Roczników” na jubileuszowy rok 1910, dyrektor Ossolineum z całym przekonaniem namawiał go do skorzystania z wiedzy Antoniego Prochaski – znawcy okresu jagiellońskiego⁴⁰. Mimo rekomendacji, popartej pozytywną opinią o wartości badań znanego mu osobiście lwowianina, dorzucił też godną uwagi przestrożę: „o Władysławie Jagielle [wie – T.K.] wszystko, co się odnosi do bitwy grunwaldzkiej, ma jeszcze w świeżej pamięci. Trzeba jednak mieć się z nim trochę na baczności, bo cierpi na obłąd religijny! I dlatego Zakon u niego jako instytucja kościelna uchodzi za świętość, której dotykać nie wolno”⁴¹. Mimo ostrzeżenia w numerze jubileuszowym „Roczników” ukazał się artykuł Prochaski dotyczący przyczyn wojny z lat 1409–1411 z Zakonem, który był wprowadzeniem do tekstu księdza-redaktora poświęconego aspektom militarnym konfliktu⁴². W prowadzonej niemal przez 40 lat korespondencji tak dobitnych uwag o innych badaczach nie było wiele: przeważają krótkie, czasem złożone zaledwie z kilku słów charakterystyki, pozwalające jednak wyrobić sobie pogląd o danej osobie, jej możliwościach i potencjale intelektualnym.

Wzajemna pomoc w poszukiwaniach archiwalnych i bibliotecznych, wskazówki edytorskie i techniczne, podpowiedzi i życzliwe opinie nie wykluczały krytycyzmu i zdań polemicznych. Kwestią, którą obaj historycy wielokrotnie konsultowali, była sprawa pierwszego biskupa chełmińskiego, za którego Kętrzyński uważał Chrystiana z Oliwy (1180–1245). Ksiądz Kujot był odmiennego zdania i mimo wyrażanego często uznania dla ustaleń swego lwowskiego

³⁹ NBOW, St. Kujot, nr 71, 16 X 1906.

⁴⁰ Jarosław NIKODEM, *Antoni Prochaska (1852–1930)*, [in:] *Mediewiści*, red. Jerzy STRZELCZYK (Publikacje Instytutu Historii UAM, nr 102), Poznań 2011, s. 211–223.

⁴¹ ADP, St. Kujot, Lp. 11, nr 3, 8 I 1909.

⁴² Por. Antoni PROCHASKA, *Przyczyny wojny*, Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu, R. 17: 1910, s. 3–55.

mentora opublikował polemizujące z jego ustaleniami omówienie jego dzieł dotyczących początków panowania krzyżackiego w Prusach⁴³.

Formą zadośćuczynienia Wojciechowi Kętrzyńskiemu za okazaną Towarzystwu Naukowemu „długoletnią życzliwość” było nadanie mu honorowego członkostwa. Dostał on tego zaszczytu aż dwa razy: w 1879 i 1902 r. Za obiema nominacjami stał sam Kujot, w pierwszym przypadku sprawował on funkcje wiceprezesa Wydziału Historyczno-Archeologicznego opiniującego wnioski Walnemu Zgromadzeniu, w 1902 r. zaś był obdarzonym wysokim autorytetem prezesem Towarzystwa. Nie omieszczał donieść swemu korespondentowi ze Lwowa o obu wyróżnieniach: „w przeciągu kwartału odbierze Pan Dyrektor dyplom na członka honorowego. To będzie się tak tłumaczyło, że spodziewamy się ze Lwowa wielu a wielu rzeczy, a przede wszystkim łaskawej pamięci i pomocy”⁴⁴. W 1902 r. pisał: „zamianowaliśmy Pana Dyrektora członkiem naszym honorowym – widząc w Nim badacza, który źródła historyczne do Prus Królewskich się odnoszące wydał, ziemię chełmińską od zachłanności obronił, zdobycze pług polskiego na północy wysledzał, a pomiędzy nami się urodził. Niech ten skromnej objaw czci, bo na poważniejszy nas nie stać, będzie rodzajem *coronae civicae*⁴⁵, podobno pierwotnie z trawy uwitej, prawym, najzasłużeńszym. Dyplom – znowu skromny – jeszcze nie wygotowany, ale sądzę, że przed 20 stycznia na pewno do Pana Dyrektora dojdzie”. Po czym dodał: „Prosimy serdecznie o zachowanie życzliwości dla nas”⁴⁶.

Czterdziestoletnia więź między dwoma znakomitymi badaczami dziejów Pomorza i ziem pruskich miała przede wszystkim znamiona środowiskowej relacji koleżeńskiej. Zażyłość ta nie sprowadzała się jedynie do wymiany poglądów i istotnych dla podejmowanych badań wiadomości. Nie było to także tylko pełne kurtuazji wzajemne recenzowanie dzieł i tekstów oraz pomoc organizacyjna w podejmowanych przedsięwzięciach. Relacja z biegiem lat nabrała bowiem cech przyjaźni, o czym świadczą pełne troski pytania o zdrowie, a przede wszystkim zainteresowanie losem bliskich. Zaufanie, zwłaszcza zaś pasja badawcza i wzajemna fascynacja umiejętnościami i talentami stały

⁴³ Por. Stanisław KUJOT, *Najnowsze prace dr. W. Kętrzyńskiego o biskupie Chrystyanie i o Krzyżakach*, Przegląd Historyczny, t. 1: 1905, z. 2, s. 282–304; idem, *Najnowsze prace dr. W. Kętrzyńskiego o biskupie Chrystyanie i o Krzyżakach (dokończenie)*, Przegląd Historyczny, t. 1: 1905, z. 3, s. 418–470.

⁴⁴ KKT, sygn. TN 75, k. 8 (list z 28 IX 1878).

⁴⁵ Korona cywilna (łac. *corona civica*) – rzymskie odznaczenie wojskowe w formie wienca z liści dębu przyznawane za uratowanie życia obywatelowi republiki w trakcie bitwy z nieprzyjacielem. Kujot miał tu natomiast na myśli inny rodzaj odznaczenia, tzn. koronę trawiastą (łac. *corona graminea*). Był to honorowa nagroda w formie wienca z trawy wręczona przez żołnierzy, a nie dowódców czy przedstawicieli władz dla obywatela, który dokonał bohaterskich czynów.

⁴⁶ NBOW, St. Kujot, nr 52, 30 XII 1902.

się podstawą do podejmowania przede wszystkim przez ks. Kujota różnorodnych przedsięwzięć naukowych i organizacyjnych. Wpłynęło to bezpośrednio na kierunki badań historiograficznych, a także działań społecznych realizowanych w ramach Towarzystwa Naukowego w Toruniu w pierwszych etapach jego funkcjonowania. Większość bowiem decyzji, pomysłów i inicjatyw, które rodziły się w umyśle księdza Stanisława Kujota była, w świetle zachowanych świadectw epistolograficznych, konsultowana z życzliwym mu, lecz również krytycznym Wojciechem Kętrzyńskim. Autorytet badacza i wielkiego patrioty był przez Prezesa TNT uważany za rękojmię i gwarancję powodzenia podejmowanych i firmowanych pod szyldem toruńskiego Towarzystwa przedsięwzięć naukowych.

FINANSOWANIE

Tekst powstał jako rezultat projektu badawczego „Pomorski erudyta ksiądz Stanisław Kujot (1845–1914) i jego środowisko intelektualne. Krytyczna edycja źródłowa spuścizny i korespondencji prezesa Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, finansowanego przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, realizowanego w ramach Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki (nr NPRH/DN/SN/0259/2023/12).

BIBLIOGRAFIA

- Achremczyk, Stanisław. *Wojciech Kętrzyński. Kustosz narodowej pamięci*. Kętrzyn: Kętrzyńskie Centrum Kultury, Miejska Biblioteka Publiczna im. Wojciecha Kętrzyńskiego, Olsztyn: Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego, 2018.
- Białyński, Grzegorz. „Wojciech Kętrzyński jako historyk prawa.” *Zapiski Historyczne* 83/3 (2018): 117–141.
- Dekański, Dariusz A. *Polskie środowisko toruńsko-pelplińskich mediewistów XIX i początku XX wieku. Najwybitniejsi przedstawiciele, kierunki badań, ośrodek naukowy*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2009.
- Dorna, Marcin. „Między Hilferuf a Lug i Trug – spór o interpretację początków państwa krzyżackiego w Prusach w historiografii i XIX i pierwszej połowy XX wieku.” *Klio Polska. Studia i Materiały z Dziejów Historiografii Polskiej* 12 (2020): 97–118. <https://doi.org/10.12775/KlioPL.2020.05>.
- Dorna, Maciej. „Wojciech Kętrzyński (1839–1918).” In *Mediewiści*, edited by Jerzy Strzelczyk, 121–136. Poznań: Instytut Historii UAM, 2011.
- Hackmann, Jörg. *Ostpreußen und Westpreußen in deutscher und polnischer Sicht. Landeshistorie als beziehungsgeschichtliches Problem*. Wiesbaden: Harrassowitz Verlag, 1996.
- Jasiński, Kazimierz. „Stanisław Kujot (1845–1914).” In *Działacze Towarzystwa Naukowego w Toruniu 1875–1975*, edited by Marian Biskup, 85–179. Toruń: Towarzystwo Naukowe w Toruniu, 1975.

- Jasiński, Kazimierz. „Stanisław Kujot – historyk Prus Zachodnich.” In *Dzieje historii grafii Prus Wschodnich i Zachodnich do 1920 roku. Kierunki, ośrodki, najwybitniejsi przedstawiciele. Materiały sesji w Toruniu, 15–16 IV 1988 r.*, edited by Jerzy Serczyk and Andrzej Tomczak, 217–242. Toruń: Towarzystwo Naukowe w Toruniu, 1989.
- Kętrzyński, Stanisław and Stanisław Kujot, eds. *Taryfy podatkowe ziem pruskich r. 1682 / Trzy wilkierze wiejskie*. Toruń: Towarzystwo Naukowe w Toruniu, 1901.
- Kętrzyński, Wojciech. *O powołaniu Krzyżaków przez ks. Konrada*. Kraków: Akademia Umiejętności, 1903.
- Kętrzyński, Wojciech, ed. “Pamiętniczek Michała Łaszewskiego (około 1627).” *Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu* 13 (1906): 29–41.
- Kętrzyński, Wojciech, ed. “Pamiętnik p. Macieja Czygenberk Orłowskiego o własnej rodzinie i rodach powinowatych (1604–1606).” *Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu* 13 (1906): 3–29.
- Kętrzyński, Wojciech, ed. “Walentego Wolskiego z Niestępowa pamiętnik 1806–1810.” *Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu* 16 (1909): 104–176.
- Korzon, Krystyna. *Wojciech Kętrzyński 1838–1918. Zarys biograficzny*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1993.
- Kujot, Stanisław. “Margrabiowie brandenburscy w dziejach Pomorza za księcia Meštwinia II.” *Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu* 1 (1878): 47–67.
- Kujot, Stanisław. “Najnowsze prace dr. W. Kętrzyńskiego o biskupie Chrystyanie i o Krzyżakach.” *Przegląd Historyczny* 1/2 (1905): 282–304.
- Kujot, Stanisław. “Najnowsze prace dr. W. Kętrzyńskiego o biskupie Chrystyanie i o Krzyżakach (dokończenie).” *Przegląd Historyczny* 1/3 (1905): 418–470.
- Łazęga, Romuald. “Brodnica między r. 1819 a 1863. Szkic kulturno-historyczny według opowiadania żyjącego jeszcze świadka.” *Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu* 5 (1898): 49–95.
- Maleszka, Mateusz. *Rasa – historycy – wymyślona przeszłość. Historycy z krajów niemieckojęzycznych i anglojęzycznych a kształtowanie się dyskursu rasistowskiego (1871–1935)*. Bydgoszcz, Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2025.
- Nikodem, Jarosław. “Antoni Prochaska (1852–1930).” In *Mediewiści*, edited by Jerzy Strzelczyk, 211–223. Poznań: Instytut Historii UAM, 2011.
- Olszewski, Henryk. *Nauka historii w upadku. Studium o historiografii i ideologii historycznej w imperialistycznych Niemczech*. Warszawa, Poznań: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1982.
- Perlbach, Max. “Hermann von Salza und der deutsche Orden im jüngsten polnischen Gericht.” *Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins* 48 (1905): 193–228.
- Prochaska, Antoni. “Przyczyny wojny.” *Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu* 17 (1910): 3–55.
- Rozynkowski, Waldemar. “Ksiądz Stanisław Kujot jako duszpasterz.” *Zapiski Historyczne* 82/2 (2017): 159–168. <http://dx.doi.org/10.15762/ZH.2017.25>.
- Wajda, Kazimierz. “W dobie zaboru pruskiego (1875–1918).” In *Dzieje Towarzystwa Naukowego w Toruniu 1875–1975*, vol. 1, edited by Marian Biskup, 11–110. Toruń: Towarzystwo Naukowe w Toruniu, 1977.
- Wierchosiński, Szczepan. *Elity polskiego ruchu narodowego w Poznańskim i w Prusach Zachodnich w latach 1850–1914*. Toruń: Towarzystwo Naukowe w Toruniu, 1992.